

Sygn. akt I A Ca 882/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Franciszek Marcinowski
Sędziowie:	SSA Agnieszka Piotrowska SSA Sławomir Jurkowicz (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Skarbu Państwa - Wojewody (...)**

przeciwko **(...) Fundacji (...) we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 30 maja 2012 r. sygn. akt I C 409/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Skarb Państwa - Wojewoda (...) domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Fundacji (...) we W. kwoty 131.207,63 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Żądanie to powód oparł o twierdzenie, że rozwiązał z pozwanym umowę z dnia 28.04.2006 r. o dofinansowanie Projektu „Wytyczenie strategicznego odcinka transeuropejskiego szlaku rowerowego E. (...)” ze względu na wykorzystanie dofinansowania oraz realizowanie Projektu w sposób niezgodny z umową, co zaktualizowało obowiązek zwrotu dofinansowania wraz z odsetkami.

W nakazie zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10.02.2011 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił w całości żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany, zaskarżając go w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu zakwestionował podstawę rozwiązania umowy, a w konsekwencji zasadność żądania zwrotu dofinansowania. Zarzucił, że przedmiot umowy został zrealizowany w całości, jak również

osiągnięte zostały cele projektu i jego zakładane rezultaty, a umowa stron nie uprawniała strony powodowej do rozwiązania umowy już zrealizowanej. Podważył stanowisko powoda jakoby udzielone mu dofinansowanie zostało wykorzystane niezgodnie z przeznaczeniem i umową.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a brakującymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa – Sąd Okręgowy we Wrocławiu.

Orzeczenie to zapadło w świetle ustalenia, że w dniu 30.09.2005 r. (...) Fundacja (...) we W. złożyła u powoda Wojewody (...) wniosek o przyznanie dofinansowania ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) projektu polegającego na wytyczeniu odcinka europejskiego szlaku rowerowego E. na odcinku (...) (dalej: Projekt), będącego częścią szlaku (...). Celem Projektu było zwiększenie konkurencyjności oferty turystycznej pogranicza polsko-czeskiego, jego promocja po obu stronach granicy oraz wspieranie turystyki.

W dniu 28.04.2006 r. Wojewoda (...) jako „Instytucja Pośrednicząca” zawarł z pozwanym jako „Beneficjentem końcowym” umowę nr (...) o dofinansowanie Projektu Wytyczenie strategicznego odcinka transeuropejskiego szlaku rowerowego E. (...)nr (...) w ramach Programu(...). Zgodnie z istotnymi postanowieniami umowy Wojewoda (...) zobowiązał się przyznać pozwanemu na realizację Projektu dofinansowanie w kwocie nie większej niż 209.335 zł, całkowita wartość Projektu i wydatków kwalifikowanych miała wynieść 287.735 zł, natomiast wkład własny strony pozwanej na realizację Projektu miał wynieść 78.400 zł, nadto pozwany zobowiązał się pokryć ze środków własnych wszelkie wydatki niekwalifikowane. Zakończenie rzeczowe realizacji Projektu ustalono ostatecznie na 30.06.2007 r., zakończenie finansowe realizacji Projektu ustalono na 29.08.2007 r.

Sąd Okręgowy ustalił istotne postanowienia łączącej strony umowy. W szczególności, że strony przewidziały, iż w przypadku gdyby realizowany Projekt przynosił przychody na etapie realizacji, poświadczoną kwotą wydatków kwalifikowanych należało pomniejszyć o przychód uzyskany w okresie, którego dotyczył wniosek o płatność. Kwotę do wypłaty należało także pomniejszyć o środki niewłaściwie wydatkowane, a przekazane na podstawie wcześniej zrealizowanych wniosków o płatność. Zgodnie z umową pozwany był zobowiązany do prowadzenia odrębnej ewidencji księgowej dotyczącej realizacji Projektu, koszt prowadzenia ewidencji księgowej stanowił wydatek kwalifikowany. Pozwany był zobowiązany do stosowania przepisów o zamówieniach publicznych w przypadku, gdy udział środków publicznych w finansowaniu projektu był większy niż 50% (§ 13 ust. 1 pkt 1 umowy i aneks nr (...)). Pozwany zobowiązał się także m.in. do zapewnienia informowania społeczeństwa o finansowaniu realizacji Projektu przez Unię Europejską oraz zamieszczenia we wszystkich dokumentach przygotowanych w związku z realizacją Projektu, informacji o udziale Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego we współfinansowaniu Projektu oraz logo programu (§ 15 umowy). O zmianach dotyczących Projektu pozwany miał obowiązek zgłaszać lub informować w formie pisemnej powoda (§ 16 ust. 1, 4 i 8 umowy). Powód mógł rozwiązać umowę z zachowaniem jednomiesięcznego terminu wypowiedzenia, m. in. jeżeli pozwany realizował projekt w sposób niezgodny z umową lub wykorzystał dofinansowanie niezgodnie z umową (§ 18 ust. 1 pkt 2 i 3 umowy). W tych wypadkach pozwany był zobowiązany do zwrotu otrzymanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych naliczonymi od dnia przekazania dofinansowania w terminie wyznaczonym przez stronę powodową na rachunek przez nią wyznaczony (§ 18 ust. 4 umowy).

W okresie od kwietnia 2006 r. do połowy 2008 r. pozwany zrealizował Projekt, w tym: 1) przygotował i wytyczył szlak rowerowy wraz z oznakowaniem znakami malowanymi i tablicami R2 i R3; 2) ustawił 16 punktów wypoczynkowych dla turystów na szlaku, wyposażonych w ławostoly i wiaty oraz tablice edukacyjno-informacyjne, z promocją szlaku i informacją o atrakcjach w regionie, wraz z tabliczkami informującymi o źródle finansowania ze środków UE; 3) opracował i wydrukował przewodnik dla rowerzystów w nakładzie 10.000 egzemplarzy w wersji dwujęzycznej polsko-czeskiej, z informacją o noclegach, usługach i atrakcjach turystycznych na szlaku, z kompletem map na odcinku (...); 4) stworzył i utrzymuje serwis internetowy dla szlaku rowerowego E. na odcinku (...), 5) zorganizował wyjazdy promocyjne po szlaku rowerowym dla dziennikarzy. Pozwany zlecił wykonanie tabliczek informujących o współfinansowaniu inwestycji ze środków unijnych i zainstalował je na szlaku rowerowym.

Szlak rowerowy w miejscach postojowych został wyposażony w kosze na śmieci, nie zamontowano ich jedynie w dwóch punktach znajdujących się na otwartym terenie, wśród pól i w dużej odległości od terenu zabudowanego, z uwagi na obawę penetracji koszy i rozrzucania śmieci przez dzikie zwierzęta i wiatr oraz dewastacji koszy przy braku nadzoru społecznego i możliwości ich opróżniania.

Obecnie w/w szlak rowerowy jest użytkowany przez turystów i rowerzystów, w tym także cudzoziemców, czym przyczynia się do zwiększenia ruchu turystycznego w regionie i pozytywnie wpływa na jego promocję na pograniczu polsko-czeskim.

Dla potrzeb realizacji projektu prowadzona była odrębna ewidencja finansowo - księgowo, którą pozwany powierzył A. P., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą B., uprawnionemu do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. W trakcie realizacji Projektu pozwany składał u powoda kwartalne i półroczne sprawozdania z wykonania umowy przed dokonaniem wypłaty środków dofinansowania, które były akceptowane przez powoda bez zastrzeżeń. W październiku 2007 r. powód przeprowadził kontrolę dokumentacji księgowo - finansowej Projektu, która nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

W związku z realizacją umowy powód przekazał pozwanemu środki pieniężne w łącznej wysokości 131.207,63 zł. W dniu 11.12.2007 r. pozwany wystąpił o przekazanie ostatniej transzy środków pieniężnych w kwocie 50.167,94 zł na dofinansowanie Projektu. Rzeczywista wartość projektu wyniosła ostatecznie 288.840,63 zł, z czego koszty kwalifikowane wyniosły 251.250 zł, natomiast koszty niekwalifikowane wyniosły 37.590 zł. Środki własne na realizację Projektu pozwany uzyskał dzięki częściowej partycypacji finansowej gmin i powiatów, przez które przebiega szlak rowerowy.

Sąd Okręgowy ustalił również, że koszty stworzenia i wydrukowania przewodnika rowerowego nie zostały zrefundowane ze środków unijnych, w całości pokrył je ze środków własnych pozwany. W przeważającej części przewodniki zostały przekazane Stowarzyszeniu (...), a także gminom i powiatom, przez które przebiega szlak rowerowy, część w ilości 400 sztuk została sprzedana za 3600 zł wydawnictwu turystycznemu (...), które zakleiło informację o dofinansowaniu przewodników turystycznych ze środków UE.

W dniach od 26.11.2007 r. do 31.01.2008 r. powód przeprowadził w terenie kontrolę szlaku rowerowego, z której sporządzono informację pokontrolną datowaną na 25.04.2008 r. Kontrolę przeprowadzono przy wykorzystaniu samochodu i nie obejmowała ona całej trasy szlaku rowerowego, który w wielu miejscach nie jest dostępny dla samochodów. We wnioskach i ustaleniach końcowych wskazano, że Projekt został zrealizowany w zakresie rzeczowym i finansowym niezgodnie z wnioskiem aplikacyjnym i umową o dofinansowanie Projektu, ponieważ na szlaku rowerowym nie wykonano koszy na śmieci oraz w 3 punktach nie zamontowano tabliczek z informacją o współfinansowaniu projektu z funduszy UE, nadto umieszczono 10 znaków R2, przy czym 80 znaków zostało objętych wnioskiem aplikacyjnym, 22 znaki R3, przy czym 25 znaków zostało objętych wnioskiem aplikacyjnym, 2 znaki A24, przy czym 20 znaków zostało objętych wnioskiem aplikacyjnym. Według powoda nie zostały osiągnięte „wskaźniki rezultatu” dotyczące liczby turystów korzystających ze szlaku oraz odwiedzających stronę internetową. W informacji pokontrolnej powód zarzucił, iż dokumenty złożone wraz z wnioskami o płatność nie były tożsame z dokumentami oryginalnymi, dokumentacja była nieprawidłowo opisana i przechowywana, nie przeprowadzono procedury wyłonienia wykonawcy wydruku przewodnika rowerowego. Zarzucono, że nie wszystkie wydatki były związane z Projektem (środki czystości) bądź zostały wykorzystane racjonalnie (zakup aparatu fotograficznego). Z uwagi na powyższe zastrzeżenia strona powodowa uznała całość wydatków związanych z Projektem za niekwalifikowane i odmówiła zapłaty ostatniej czwartej transzy wynagrodzenia.

W piśmie z dnia 12.05.2008 r. strona pozwana złożyła zastrzeżenia do informacji pokontrolnej, szczegółowo i obszernie uzasadniając swoje stanowisko w sprawie.

W piśmie z dnia 27.10.2008 r. strona powodowa poinformowała stronę pozwaną, iż nie uwzględniła zastrzeżeń zgłoszonych przez (...) Fundację (...) do informacji pokontrolnej.

W piśmie z dnia 21.11.2008 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o rozwiązaniu ze stroną pozwaną umowy o dofinansowanie Projektu z dnia 28 kwietnia 2006 r. z zachowaniem jednomiesięcznego terminu wypowiedzenia oraz zażądała zwrotu przekazanych już środków w łącznej wysokości 131.207,63 zł wraz z odsetkami.

Postanowieniem z dnia 27.04.2010 r. Prokuratura Rejonowa dla W. w sprawie 2 Ds. 408/09 umorzyła śledztwo w sprawie wyłudzenia i usiłowania wyłudzenia dofinansowania w łącznej kwocie 177.503,19 zł wypłaconego przez (...) Urząd Wojewódzki we W. z Europejskiego Funduszu Rozwoju regionalnego na realizację przez stronę pozwaną projektu „Wytyczenie strategicznego odcinka transeuropejskiego szlaku rowerowego (...)”, wobec braku znamion czynu zabronionego. Orzeczenie to Sąd Okręgowy, rozpoznając zażalenie Wojewody (...) utrzymał w mocy.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu I instancji z istoty zobowiązaniowego stosunku prawnego wynika, że umowa może być rozwiązana tylko wtedy, jeżeli nie została w całości wykonana, a więc dopóki istnieje zobowiązanie. Tymczasem analiza zgromadzonych w sprawie dowodów wskazuje, że pozwany spełnił całość świadczenia przewidzianego w umowie, cel zobowiązania został osiągnięty, zaś więź prawna między stronami ustała. W konsekwencji brak było podstaw do rozwiązania przez powoda umowy.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy uznał za niezasadne, podnoszone przez powoda podstawy i przyczyny rozwiązania umowy. Zdaniem tego Sądu powód nie wykazał, a na nim spoczywał ciężar dowodu, że pozwany w sposób nieprawidłowy prowadził księgowość dotyczącą Projektu. Sąd I instancji miał na uwadze, że dla potrzeb realizacji projektu prowadzona była odrębna ewidencja finansowo - księgowo, którą pozwany powierzył A. P.. Nadto Sąd ten zwrócił uwagę, że w trakcie realizacji Projektu pozwany składała u powoda kwartalne i półroczne sprawozdania, które były akceptowane przez powoda bez zastrzeżeń oraz na ich podstawie dokonała wypłaty środków. Sąd Okręgowy miał także na uwadze, że w październiku 2007 r., tj. w okresie finalizowania całego Projektu powód przeprowadził kontrolę dokumentacji księgowo - finansowej, która nie wykazała żadnych nieprawidłowości.

Oceniając żądanie powoda Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że powody rozwiązania umowy wynikają z wniosków i ustaleń końcowych zawartych w informacji pokontrolnej. Analizując zarzuty we wnioskach tych zawarte Sąd I instancji miał na uwadze, że stanowiąca podstawę tego raportu kontrola została przeprowadzona przy wykorzystaniu samochodu i nie obejmowała ona całej trasy. Tymczasem zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że pozwany zamówił wykonanie tabliczek informujących o współfinansowaniu inwestycji ze środków unijnych, które następnie zainstalowano na szlaku rowerowym. Ewentualne akty wandalizmu i kradzieży, na skutek których doszło do usunięcia niektórych tabliczek, zdaniem tego Sądu, nie mogą obciążać pozwanego.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów powoda dotyczących montowania koszy, z którego to obowiązku pozwany się wywiązał należycie. Szlak rowerowy na całej długości w miejscach postojowych został wyposażony w kosze na śmieci, nie zamontowano ich jedynie w dwóch punktach znajdujących się na otwartym terenie, wśród pól, w dużej odległości od terenu zabudowanego, z uwagi na obawę penetracji koszy i rozrzucania śmieci przez dzikie zwierzęta i wiatr oraz dewastacji koszy przy braku nadzoru społecznego i możliwości ich opróżniania.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutów dotyczących źródeł finansowania Projektu. Bezsporne było bowiem, że Projekt był finansowany przez powoda jedynie w części, a w pozostałym zakresie pozwany miał zapewnić wkład własny. Podejmowane przez pozwanego działania w celu pozyskania tych środków pieniężnych na zgromadzenie owego „wkładu własnego” od samorządów, Sąd I instancji ocenił jako działanie racjonalne i zgodne z powszechnie obowiązującymi przepisami.

Oddalając żądanie pozwu Sąd Okręgowy miał na uwadze, że koszty stworzenia i wydrukowania przewodnika rowerowego poniesione w trakcie realizacji Projektu ostatecznie nie zostały zrefundowane ze środków unijnych. Powyższe zdaniem tego Sądu przesądza o tym, że pozwany nie naruszył umowy o dofinansowanie.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że zarzuty stawiane pozwanemu odnośnie nieprawidłowości w realizacji Projektu nie znalazły potwierdzenia także w prowadzonym przeciwko niej postępowaniu karnym, albowiem postanowieniem z dnia 27.04.2010 r. Prokuratura Rejonowa dla W. (sygn. 2 Ds. 408/09) umorzyła śledztwo w sprawie wyłudzenia i usiłowania wyłudzenia dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wobec braku znamion czynu zabronionego. Postanowieniem z dnia 7.07.2010 r. Sąd Okręgowy we Wrocławiu utrzymał orzeczenie to w mocy.

O kosztach procesu Sąd ten orzekł w oparciu o art. 98 k.p.c. mając na uwadze wynik sprawy, zaś o kosztach sądowych w oparciu o art. art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł powód. Orzeczenie to zaskarżył w całości i wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wedle norm przypisanych. Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni łączącej strony umowy w zakresie ustalenia treści świadczenia strony pozwanej i jego ram czasowych, skutków akceptacji częściowych wniosków o płatność, obowiązków w zakresie zachowania konkurencyjności, obowiązku notyfikowania przychodów oraz obowiązków księgowych;

2. naruszenie artykułów 14 ust. 4, art. 22 ust. 1, art. 24 ust. 2, ust. 3, ust. 4 pkt 1 i ust. 5 pkt 2 ustawy o rachunkowości przez przyjęcie, iż poprawki długopisem i korektorem na fakturach, niezgodność kopii dokumentów księgowych z ich oryginałami oraz nieprawidłowości w zakresie księgowania poszczególnych okresów stanowią jedynie „nieprawidłowości techniczne”,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu orzeczenia na zeznaniach przedstawicieli powoda mimo ich sprzeczności z dokumentami kontroli załączonymi do pozwu;

4. sprzeczność poczynionych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym i błędy w ustaleniach faktycznych wyrażające się w mylnej rekonstrukcji treści łączącego strony stosunku prawnego oraz ocenie, iż koszt wydruku wyczerpuje koszty przygotowania przewodnika.

Powód wniósł o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci wniosków o płatność na okoliczność refundacji kosztów przygotowania przewodnika, wskazując, że potrzeba powołania tego dowodu powstała w związku z pominięciem przez Sąd dołączonej do pozwu informacji pokontrolnej i oparciu wyroku na sprzecznych z nią zeznaniach przedstawiciela strony pozwanej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie, oddalenie wniosków dowodowych powoda oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda na nie zasługuje na uwzględnienie.

Mając na uwadze, że dla oceny trafności zarzutów odnoszących się do naruszeń prawa materialnego miarodajnym jest stan faktyczny sprawy, który legł u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, w pierwszej kolejności oceny wymagały sformułowane w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jak również sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. W konsekwencji uznając, iż wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji były prawidłowe i znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny owych zarzutów na wstępie wskazać trzeba, iż gdy idzie o sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, to zachodzi ona, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Natomiast zarzut obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (post. SN z dnia 10.01.2002 r., sygn. II CKN 572/99). Jeżeli zatem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to tylko wtedy przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak SN w wyroku z dnia 27.09.2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W rozpoznawanej sprawie powyższe okoliczności nie zaistniały bowiem, Sąd Okręgowy, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całościach zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Dokonując zaś oceny tak zebranego materiału dowodowego nie naruszył reguł swobodnej oceny dowodów wyznaczonych treścią przepisu art. 233 k.p.c., a w szczególności zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Powód zarzucając Sądowi Okręgowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów upatrywał jej w przyjęciu za podstawę orzeczenia dowodu z przesłuchania przedstawiciela pozwanego, pomimo jego sprzeczności z dowodem z dokumentu obejmującego wynik dokonanej przez powoda kontroli, załączonym do pozwu. Uznając ten zarzut za bezzasadny należy wskazać, że okoliczności, które miałyby wynikać z tego dowodu nie dotyczą sfery faktów, lecz interpretacji postanowień umowy, przepisów prawa i kwestii ich stosowania, których zastosowanie przez Sąd I instancji przy wydaniu zaskarżonego wyroku podlega ocenie w ramach zarzutów naruszenia prawa materialnego, a nie prawa procesowego. Zaproponowany przez powoda dowód w postaci informacji pokontrolnej nie może być postrzegany jako dowód zaistnienia określonych faktów, a jedynie wyraz ocen powoda co do wykonania umowy, zaistnienia naruszeń postanowień umowy i przepisów prawa przez pozwanego. Dokonywana przez Sąd ocena dowodów w zakresie wyznaczonym regulacją art. 233 § 1 k.p.c., obejmuje ocenę ich wiarygodności oraz mocy dowodowej, przez którą rozumie się siłę przekonania, jaką sąd uzyskał wskutek ich przeprowadzenia o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego dany dowód dotyczy. Wyrażane poglądy prawne przez uczestników postępowania nie podlegają ocenie sądu rozstrzygającego sprawę pod względem kryteriów, o których mowa w tym przepisie.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również sformułowanego w apelacji zarzutu sprzeczności dokonanych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i błędnych ustaleń faktycznych, wyrażających się w mylnej rekonstrukcji treści łączącego strony stosunku prawnego oraz ocenie, iż koszt wydruku przewodnika wyczerpuje koszt jego przygotowania. Zważyć przy tym należy, że z akt sprawy niewątpliwie wynika, że powód nie przyznał pozwanemu refundacji kosztów związanych z wydrukowaniem przewodnika i okoliczność ta była pomiędzy stronami bezsporna. W apelacji powód usiłuje wywodzić, iż koszty związane z przygotowaniem przewodnika nie ograniczają się wyłącznie do kosztów jego druku, obejmują także koszty związane z tłumaczeniami, przygotowaniem materiałów i dokumentacji do przewodnika, a te zostały przez powoda zwrócone pozwanemu. Zwrócić trzeba uwagę, że powyższe twierdzenia powoda nie stanowiły podstawy rozwiązania umowy stron, jak również uzasadnienia żądania pozwu. Nie mógł zatem Sąd I instancji dopuścić się sprzeczności w ustaleniach faktycznych, skoro okoliczność ta nie była przedmiotem ustaleń. Ponadto zaproponowane przez powoda dowody nie dawały podstaw do dokonania ustaleń zgodnych z intencją powoda.

W tym miejscu należy też wskazać, że powód dopiero w postępowaniu apelacyjnym zaproponował dowody, za pomocą których chciał wykazać powyższe fakty. Mając na uwadze treść art. 381 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił jednak wniosek dowodowy powoda, albowiem nie zaistniała żadna ze wskazanych w tym przepisie okoliczności, uzasadniająca

przeprowadzenie wskazywanych dowodów dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Inicjatywę dowodową powoda uznać należy za spóźnioną. Przed sądem II instancji postępowanie dowodowe podlega ograniczeniom, pominięcie nowych faktów i dowodów jest możliwe, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, Lex nr 53922).

Z tych przyczyn wnioski zgłoszone przez powoda w apelacji Sąd Apelacyjny oddalił, ponieważ niewątpliwie winny być zgłoszone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Stanowisko powoda o potrzebie powołania tych dowodów dopiero w postępowaniu apelacyjnym nie jest trafne i nie może zmieniać oceny Sądu Apelacyjnego.

Przyjmując zatem za podstawę swego rozstrzygnięcia ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jego zmiany czy uchylecia.

W tym miejscu należy także wskazać, że wniosek apelacyjny powoda zmierzał do uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Tymczasem uprawnienie Sądu Odwoławczego wydania kasatoryjnego rozstrzygnięcia ogranicza się jedynie do wypadków, gdy Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy bądź gdy nie przeprowadził postępowania dowodowego w całości. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy żaden z tych przypadków nie zaistniał. Sąd Okręgowy bowiem przeprowadził wszystkie zawnioskowane przez strony dowody, a zatem nie sposób mówić o istnieniu przesłanki związanej z koncentracją materiału dowodowego. Również nie sposób doszukać się uchybienia w postaci nierozpoznania istoty sprawy. Jakkolwiek Sąd I instancji rozstrzygnięcie swe uzasadnił brakiem dopuszczalności wypowiedzenia umowy z uwagi na jej wykonanie, to jednak rozważył wszystkie zarzuty związane z prawidłowością wykonania projektu przez pozwanego oraz prawidłowością wykorzystania dofinansowania w świetle postanowień umowy formułowane przez powoda w uzasadnieniu żądania pozwu. Tym samym nie zaistniały przesłanki do uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności zważyć należy, że trafnie Sąd Okręgowy ograniczył badanie zasadności żądania pozwu do przyczyn wskazanych przez powoda w wypowiedzeniu umowy o dofinansowanie oraz przyczyn wskazanych w uzasadnieniu pozwu.

W tym miejscu należy wyjaśnić, że nie jest trafny zarzut apelacji powoda wskazujący na naruszenie przez Sąd I instancji art. 65 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni umowy łączącej strony. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo ustalił treść łączącej strony umowy, a jedynie w oparciu o dokonane ustalenia nieprawidłowo przyjął, że w rozpoznawanej sprawie nie było już możliwe rozwiązanie umowy z uwagi na jej wykonanie. O ile więc zgodzić się należy z powodem, że pogląd ten nie jest trafny, to jednak powyższa ocena nie mogła skutkować zmianą zaskarżonego wyroku.

Wskazać zatem należy, że łącząca strony umowa o dofinansowanie w § 18 ust. 1 precyzyjnie określała okoliczności, w jakich instytucja pośrednicząca – powód może rozwiązać umowę z pozwanym. Do tych okoliczności należały nie tylko realizacja projektu niezgodnie z umową, ale również wykorzystanie dofinansowania niezgodnie z umową. O ile można byłoby podzielić pogląd Sądu Okręgowego, iż podstawy wypowiedzenia przewidziane w § 18 ust. 1 pkt 2 umowy – realizacja projektu niezgodnie z umową - rzeczywiście dają możliwość rozwiązania umowy wyłącznie na etapie realizacji projektu, zarówno rzeczowej, jak i finansowej, zaś w chwili składania przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy oba te etapy zostały już zakończone, bowiem pozwany złożył już wniosek o wypłatę dofinansowania. To jednak podstawa wskazana w pkt 3 tego paragrafu dotyczy kontroli wykorzystania dofinansowania i niewątpliwie zakres jej zastosowania obejmuje także okres po wykonaniu umowy przez pozwanego. Z samej swej istoty ocena prawidłowości wykorzystania środków może zostać dokonana dopiero po wykonaniu projektu, na etapie oceny końcowej.

W powyższych okolicznościach trafnie zarzuca powód, iż konstatacja Sądu I instancji, jakoby powodowi nie przysługiwało prawo rozwiązania umowy nie zasługuje na aprobatę. Pomimo tego zarzut ów nie mógł prowadzić do uwzględnienia apelacji. Zważyć bowiem należy, o czym zresztą była już wyżej mowa, że pomimo takiej oceny, Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył również wszystkie podnoszone przez powoda zarzuty związane

z nieprawidłowościami tak na etapie realizacji zakresu rzeczowego, jak i finansowego projektu, zarówno w wypowiedzeniu umowy, jak i w uzasadnieniu pozwu. W wyniku tej oceny Sąd Okręgowy doszedł do trafnego przekonania, że powód nie wykazał, aby w sprawie zaistniały przewidziane w umowie przesłanki jej rozwiązania. Powód bowiem nie udowodnił, aby pozwany rzeczywiście wykonał Projekt niezgodnie z umową. W ocenie Sądu Apelacyjnego nieliczne stwierdzone i udowodnione uchybienia postanowieniom umowy mają marginalne znaczenie dla oceny prawidłowości wykonania projektu, a tym samym nie uzasadniały rozwiązania umowy. Powód stwierdzając owe uchybienia mógł natomiast, stosownie do postanowień umowy i wagi owych uchybień, w zakresie nimi dotkniętym, odmówić wypłaty stosownej części refundacji lub dokonać w tym zakresie potrącenia z kolejnej transzy należności odpowiadającej wadze stwierdzonych uchybień części środków, do czego uprawniały go umowne uregulowania (§ 7 umowy). Niewątpliwie zaś, w świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, rozwiązanie to byłoby najbardziej racjonalne i ekonomiczne oraz prawnie uzasadnione zwłaszcza, gdy zważy się na cel zawarcia owej umowy i ostateczny sposób jej realizacji.

Przechodząc do szczegółowego omówienia zarzutów powoda przypomnieć należy, że zarzuty, w oparciu o które powód wywodził swoje uprawnienie do wypowiedzenia umowy, związane były z niezgodnym z postanowieniami umowy wykorzystaniem dofinansowania, a to zbyciu przez pozwanego części egzemplarzy przewodnika oraz ich rozpowszechnianiu z zaklejoną informacją o dofinansowaniu ze środków UE, zaniechaniu zastosowaniu procedury przetargowej na wydruk tego przewodnika, zatajeniu wielkości wkładu własnego w projekt w związku z zawarciem umów z jednostkami samorządu terytorialnego oraz ze Stowarzyszeniem (...). Powód zarzucił również realizację projektu w zakresie odbiegającym od ustalonego w umowie oraz niewykonanie niektórych założeń projektu, zaniechanie poinformowania powoda o zmianach w projekcie w zakresie nieprzekraczającym 20%, a wreszcie na niezgodnym z postanowieniami umowy oraz ustawą o rachunkowości prowadzeniu księgowości projektu. Na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty powoda ograniczyły się do zarzutów związanych z oceną kosztów przygotowania i wydruku przewodnika oraz rozliczenia dochodów z jego sprzedaży przez pozwanego, a nadto uchybień w zakresie prowadzonej dokumentacji księgowej Projektu.

Ocenie Sądu Okręgowego o braku podstaw do rozwiązania umowy o dofinansowanie z uwagi na błędy i uchybienia w zakresie prowadzonej ewidencji księgowej Projektu powód zarzucał naruszenie przez Sąd I instancji wielu przepisów ustawy o rachunkowości. Z zarzutami tymi nie sposób się zgodzić. Należy bowiem zważyć, że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia ustawy o rachunkowości, skoro jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd ten nie dokonywał szczegółowej analizy błędów w dokumentacji księgowej z punktu widzenia przepisów ustawy o rachunkowości. Przede wszystkim powód nie zaproponował żadnych dowodów, które dałyby Sądowi możliwość dokonania oceny w tym zakresie. Ponadto trafność takich zarzutów powoda nie wydaje się wiarygodna, gdy weźmie się pod uwagę, że w trakcie realizacji projektu, przy ocenie wniosków pozwanego o wypłatę dofinansowania, kontroli podlegała prawidłowość zrealizowania poszczególnych części tak co do wykonania zakresu rzeczowego, jak również zakresu finansowego. Co więcej do czasu kontroli przeprowadzonej po zrealizowaniu projektu, poprzednie kontrole żadnych nieprawidłowości nie wykazały, również ostatnia kontrola przeprowadzona na przełomie października i listopada 2007 r. dokonana pod względem finansowym takich nieprawidłowości nie stwierdziła, skoro środki w związku ze składanymi przez pozwanego wnioskami o płatność faktycznie zostały przekazane. Tym samym powód formułując powyższe zarzuty popada w sprzeczność, w istocie kwestionuje wyniki własnych kontroli dokonanych w okresie poprzedzającym ten wniosek o dofinansowanie. Za bezsporną należy wreszcie uznać także okoliczność, skoro powód nie kwestionował twierdzeń pozwanego w tym zakresie, że także przeprowadzane w tym okresie u pozwanego kontrole Urzędu Skarbowego i ZUS nie wykazały istotnych uchybień w sposobie prowadzenia księgowości i gromadzonej dokumentacji księgowej.

W konsekwencji powyższego twierdzenia powoda o wadliwościach w prowadzeniu dokumentacji księgowej tego rodzaju, by miały prowadzić do naruszenia postanowień umowy o dofinansowanie i uzasadniały rozwiązanie z pozwanym umowy uznać należało za gołosłowne. Natomiast stwierdzone uchybienia, których istnieniu pozwany nie przeczył, dotyczyły kwestii marginalnych i nie miały znaczenia dla rozwiązania umowy, szczególnie w kontekście

prawidłowego wykonania poszczególnych jej części. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, iż stawiane przez powoda zarzuty nie uzasadniały rozwiązania umowy.

Przechodząc do drugiego z podnoszonych zarzutów, a związanych z oceną refundacji kosztów przygotowania i wydruku przewodnika wskazać w pierwszej kolejności należy, że w sprawie bezsporne między stronami jest to, że koszt wydruku przewodnika nie był kosztem kwalifikowanym i nie podlegał zwrotowi. W apelacji, o czym była już mowa powyżej powód wywodzi, iż refundacja objęte były koszty przygotowania przewodnika, to zaś implikowało obowiązek rozliczenia przychodu ze sprzedaży przewodnika w ramach rozliczenia finansowego. Zarzuty te należy ocenić jako bezzasadne. Jak już wskazywano rozwiązane przez powoda umowy o dofinansowanie, jak również uzasadnienie żądania pozwu sprowadzają się do kwestionowania rozliczenia kosztów wydruku przewodnika, niezastosowania procedury przetargowej przy wyborze wydawcy oraz braku rozliczenia przychodu ze sprzedaży przewodnika. Z powyższego wynika, że powód nie kwestionował kosztów związanych z przygotowaniem przewodnika, nie zaproponował w toku postępowania przed Sądem I instancji żadnych dowodów na poparcie tego stanowiska, a inicjatywa w tym zakresie podjęta w apelacji jest spóźniona. W konsekwencji Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów powoda dotyczących obowiązku rozliczenia przez pozwanego dochodów ze sprzedaży przewodnika. Skoro koszt jego wydruku nie był kosztem kwalifikowanym, to jego rozdysponowanie należało do uznania pozwanego, a dochodu pochodzące z jego sprzedaży pozostawały do jego dyspozycji.

W związku z tym zarzutem wskazać także należy, że stawiana przez powoda teza o niezastosowaniu przez pozwanego procedury przetargowej przy wyborze wydawcy przewodnika także nie znajduje uzasadnienia. Nadto podkreślić trzeba, iż zgodnie z aneksem z dnia 21.03.2007 r. do umowy o dofinansowanie strony zmieniły brzmienie § 13 umowy i szczegółowo określiły okoliczności, w jakich pozwanego będzie obowiązywała procedura przetargowa przy wyłanianiu kontrahentów w ramach realizacji projektu. Wobec powyższego zasadność zarzutu dotyczącego uchybień w stosowaniu procedury przetargowej wymagała wykazania przez powoda, że w konkretnym przypadku zaistniały przesłanki do jej stosowania zgodnie z § 13 umowy. Powód zaniechał wykazania tych okoliczności, co uniemożliwiło dokonanie oceny zgodnej z jego intencją.

Na koniec wskazać także należy, że nie zasługiwały na aprobatę Sądu Apelacyjnego także zarzuty wskazujące na rzekome nieprawidłowości w zgromadzeniu wkładu własnego. Z postanowień umowy o dofinansowanie nie wynika jednoznacznie, aby środki składające się na wkład własny pozwanego miały pochodzić wyłącznie z jego zasobów, stąd uzyskanie przez pozwanego środków na realizację Projektu od jednostek samorządu terytorialnego, przez które przebiega szlak E., nie może być postrzegane jako naruszenie postanowień umowy. Nadto zdaniem Sądu Apelacyjnego analiza akt niniejszej sprawy wskazuje na to, że powód nie wykazał zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, aby środki, które w ramach dofinansowania wypłacił pozwanemu dotyczyły tego samego zakresu, w którym pozwany uzyskał środki od samorządów, a tym samym nie można mówić o naruszeniu zakazu podwójnego finansowania Projektu.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda na zasadzie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie.

MR